

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński (przewodniczący)

SSN Waldemar Płóciennik

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie **J. W.** oraz **P. K.**

oskarżonych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca o przeciwdziałaniu narkomanii
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 maja 2025 r.,

skarg wniesionych przez obrońców w trybie art. 539a k.p.k.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 listopada 2024 r. (sygn. akt XI
Ka 861/24),

p o s t a n o w i ł:

oddalić skargi.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, III Wydział Karny, z dnia 4 czerwca 2024 roku (sygn. akt III K 57/22), R. C. , M. G. , J. K. , K. K. , P. K. , D. K. , W. R. oraz J. W. zostali uniewinnieni od zarzucanych im czynów, w szczególności:

1. **R. C.** : od czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.
2. **M. G.** : od czynu z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

3. **J. K.** : od czynu z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.
4. **K. K.** : od czynów z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.
5. **P. K.** : od czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.
6. **D. K.** : od czynów z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.
7. **W. R.** : od czynów z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.
8. **J. W.** : od czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych. Prokurator zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie wszystkich istotnych okoliczności, oparcie ustaleń na części zebranego materiału dowodowego oraz dowolną ocenę dowodów, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonych;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnym uznaniu, że zebrane dowody są niewystarczające do przypisania oskarżonym zarzucanych im czynów, podczas gdy ich prawidłowa ocena prowadzi do odmiennego wniosku.

W oparciu o powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Lublinie, po rozpoznaniu apelacji prokuratora w dniu 12 listopada 2024 roku (sygn. akt XI Ka 861/24), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę R. C. , J. K. , M. G. , K. K. , P. K. , D. K. , W. R. i J. W. Sądowi Rejonowemu Lublin-Zachód w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Od wyroku sądu odwoławczego wniesiono dwie skargi w trybie art. 539e k.p.k.:

Obrońca J. W. (adw. P. W.) zarzucił:

1. uchybienie z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., polegające na wydaniu orzeczenia mimo prawomocnego zakończenia postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby (prawomocne skazanie J. W. wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, IV Wydział Karny, o sygn. akt IV K 332/11 z dnia 21.12.2016 r. za przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, które, zdaniem obrońcy, dotyczyło tożsamego zdarzenia), co powinno skutkować umorzeniem postępowania;
2. naruszenie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., polegające na bezpodstawnym przyjęciu sytuacji z art. 454 § 1 k.p.k. (przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania) w sytuacji, gdy apelacja prokuratora nie odniosła się w istocie do J. W. i nie uzasadniała konieczności przypisania mu odpowiedzialności karnej. Dodatkowo obrońca wskazał, że sąd odwoławczy, dostrzegając braki dowodowe, powinien był je uzupełnić w toku postępowania apelacyjnego, zamiast wydawać orzeczenie kasatoryjne.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej J. W. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Obrońcy P. K. (adw. M. H. oraz adw. M. K.) zarzucili:

1. uchybienie z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., polegające na wydaniu orzeczenia mimo prawomocnego zakończenia postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby (prawomocne skazanie P. K. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie, V Wydział Karny, z dnia 5 listopada 2018 r., sygn. akt V K 25/13, za przestępstwo z art. 56 ust. 1 u.p.n. w zw. z art. 56 ust. 3 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., które, zdaniem obrońców, dotyczyło tożsamego zdarzenia), co powinno skutkować umorzeniem postępowania;
2. naruszenie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., polegające na bezpodstawnym przyjęciu sytuacji z art. 454 § 1 k.p.k. (przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania) w sytuacji, gdy apelacja prokuratora nie odniosła się choćby

jednym zdaniem do P. K. i nie uzasadniała konieczności przypisania mu odpowiedzialności karnej. Podobnie jak w przypadku J. W., obrońcy wskazali, że sąd odwoławczy, dostrzegając braki dowodowe, powinien był je uzupełnić w toku postępowania apelacyjnego, zamiast wydawać orzeczenie kasatoryjne.

Obrońcy wniesli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej P. K. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie obu skarg jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi obrońców oskarżonych P. K. i J. W. okazały się niezasadne.

Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko wyrażone w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 2018 r. (sygn. akt I KZP 10/18). Zgodnie z nią uchylenie wyroku uniewinniającego, umarzającego lub warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – co jest ściśle związane z regułą *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. (odpowiednio art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.) – jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy po usunięciu stwierdzonych uchybień (np. po uzupełnieniu materiału dowodowego, dokonaniu jego prawidłowej oceny lub poczynieniu właściwych ustaleń faktycznych) stwierdzi istnienie podstaw do wydania wyroku skazującego, a jednocześnie przeszkodą jest zakaz *reformationis in peius*. Sama tylko hipotetyczna możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie jest wystarczająca do zastosowania tej reguły. W praktyce oznacza to, że sąd odwoławczy ma obowiązek albo samodzielnie uzupełnić postępowanie dowodowe, aby bezsprzecznie stwierdzić bezzasadność uniewinnienia, albo przedstawić szczegółową, merytoryczną argumentację wskazującą na nieuchronną konieczność skazania oskarżonego w oparciu o prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy.

W przedmiotowej sprawie z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wynika, że sąd ten, aprobuując apelację oskarżyciela, ocenił ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego sądu pierwszej instancji jako tak dalece wadliwe, że niemożliwe jest ich obronienie. Sąd Rejonowy oparł uniewinnienie na dyskredytacji

zeznań świadka koronnego G. K., uznając je za jedyny dowód obciążający i jednocześnie niewiarygodny. Sąd Okręgowy uznał tę ocenę za powierzchowną i wybiórczą.

Sąd I instancji, zdaniem instancji odwoławczej, zignorował szereg istotnych okoliczności, które winny być brane pod uwagę przy ocenie wiarygodności tego świadka. Sąd Okręgowy przeprowadził odmienną analizę dowodów, wykazując, że zeznania K. znajdowały potwierdzenie w innych okolicznościach i dowodach. Zwrócono uwagę na konsekwentne i obciążające również samego siebie wyjaśnienia K., co świadczyło o jego wiarygodności. Inni świadkowie (bracia P., E. B.) potwierdzili kluczowe szczegóły handlu narkotykami, co dowodziło jego wiedzy „od wewnątrz środowiska przestępczego”. Co więcej, zbieżność zeznań K. z obiektywnymi danymi dotyczącymi miejsc zamieszkania oskarżonych (np. Ł, ul. R. w L.) dodatkowo wzmocniła jego wiarygodność. Sąd Okręgowy podkreślił także szczegółowość i naturalność zeznań K., odrzucając zarzut Sądu Rejonowego o niemożności odtworzenia przezeń zdarzeń po latach.

Za szczególnie rażący błąd Sąd Okręgowy uznał uniewinnienie K. K. i D. K. od zarzutu posiadania narkotyków. Stało się to pomimo ich przyznania się do winy oraz wyników przeszukań miejsc zamieszkania, gdzie znaleziono narkotyki.

Podsumowując, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, naruszając zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.). Wobec tych rażących uchybień, skutkujących niesłusznym uniewinnieniem, Sąd Okręgowy był zobligowany do uchYLENIA zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zgodnie z art. 454 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego uniewinnionego w pierwszej instancji, co uzasadniało przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia w celu prawidłowej oceny wszystkich dowodów. Skargi nie wykazały, by taka decyzja sądu odwoławczego rażąco naruszała wskazane w nich przepisy procedury.

Natomiast w odniesieniu do zarzutu prezentowanego w obu skargach, a dotyczącego wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, analiza akt wskazuje na to, że w istocie nie doszło do naruszenia powagi rzeczy osądzonej. W przypadku P. K. obrońca wskazał na prawomocny wyrok Sądu Rejonowego dla

Warszawy-Woli (sygn. akt V K 25/13 z 5 listopada 2018 r.) oraz na zarzuty stawiane w sprawie o sygn. akt III K 57/22 przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód. Choć tożsamość podmiotowa (P. K.) jest oczywista, tożsamość przedmiotowa już nie. Wyrok z 2018 roku dotyczy czynu popełnionego od czerwca 2009 r. do 10 kwietnia 2010 r. w W., polegającego na obrocie kokainą w znacznej ilości (nabycie 1 kg, zbycie 400 g). Natomiast zarzut w nowej sprawie obejmuje okres od początku września do końca grudnia 2009 roku w W., dotyczący obrotu kokainą w ilości co najmniej 200 gramów. Fakt, że okres zarzutu z nowej sprawy mieści się w szerszym okresie z wyroku poprzedniego, nie oznacza automatycznie tożsamości czynów. Czyn ciągły, w ramach którego często kwalifikuje się przestępstwa narkotykowe, to zespół zachowań połączonych jednym zamiarem. Odmienne ilości narkotyków oraz brak precyzyjnego wykazania, czy 200 g to konkretny fragment już osądzonej ilości, sugerują, że mogły to być odrębne, choć chronologicznie bliskie, transakcje lub okresy działalności przestępczej. Nie udowodniono, by wcześniejszy wyrok obejmował całość przestępczej działalności oskarżonego w obrocie kokainą w podanym szerszym okresie, a tym samym, czy obecny zarzut stanowił jedynie fragment już osądzonej aktywności. Podobnie w przypadku J. W. , gdzie również tożsamość podmiotowa jest bezsporna. Obrońca wskazał na prawomocne skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód (sygn. akt IV K 332/11 z 21 grudnia 2016 r.) oraz na zarzuty w sprawie III K 57/22. Wcześniejszy wyrok dotyczył czynu popełnionego od 31 marca 2005 r. do 16 maja 2005 r. w L. i woj. [...], polegającego na obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych (amfetamina, ecstasy) oraz marihuany (łącznie 1300 gramów). Zarzut w nowej sprawie obejmuje okres od początku listopada 2004 roku do 16 maja 2005 roku w L., dotyczący obrotu marihuaną w ilości co najmniej 2400 gramów. Ponownie, zazębienie się okresów nie przesądza o tożsamości czynów. Należy zwrócić uwagę na znaczące różnice w rodzaju i ilości substancji. Poprzedni wyrok dotyczył różnych narkotyków i mniejszej ilości marihuany, podczas gdy obecny zarzut dotyczy wyłącznie marihuany, ale w znacznie większej ilości. Różnice w przedmiotach przestępstwa oraz drastycznie odmienne ilości wskazują, że mamy do czynienia z odrębnymi transakcjami lub odrębnymi fragmentami działalności przestępczej, które nie zostały objęte poprzednim prawomocnym osądzeniem. Brak jest dowodów na to, że obrót

marihuaną w ilości 2400 g od listopada 2004 roku był częścią czynu, za który oskarżony został już skazany w poprzedniej sprawie. W świetle powyższej analizy Sąd Najwyższy stwierdza, że obrona nie wykazała, aby zarzuty stawiane P. K. i J. W. w nowej sprawie dotyczyły tego samego czynu historycznego, za który byli już prawomocnie skazani. Odmienność okresów, rodzaju substancji oraz, co najważniejsze, różnych ilości narkotyków w poszczególnych sprawach świadczy o braku tożsamości czynów w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Zatem zarzuty naruszenia zasady powagi rzeczy osądzonej są bezzasadne.

[J.J.]

[a.ł.]

Waldemar Płóciennik Paweł Wiliński Włodzimierz Wróbel